

WYROK Z DNIA 12 WRZEŚNIA 2006 R.
SNO 41/06

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.

Sędziowie SN: Iwona Koper (sprawozdawca), Marian Buliński.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 12 września 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami Ministra Sprawiedliwości, Rzecznika Dyscyplinarnego oraz obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 marca 2006 r., sygn. akt (...)

u ch y li ł z a s k a r ż o n y w y r o k i s p r a w ę o b w i n i o n e j – s ę d z i e g o S ą d u R e j o n o w e g o p r z e k a z a ł S ą d o w i A p e l a c y j n e m u – S ą d o w i D y s c y p l i n a r n e m u d o p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a .

U z a s a d n i e n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego za winną tego, że w dniu 14 lutego 2005 r. w miejscowości A., woj. (...), kierując samochodem marki Toyota Corolla, nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności w ruchu drogowym w ten sposób, iż przygotowując się do podjęcia manewru wyprzedzania jadącego przed nią samochodu ciężarowego i nie mając należytej widoczności pojazdów poruszających się przeciwnym pasem ruchu w kierunku B., podjęła błędny manewr zmiany toru ruchu samochodu, w wyniku czego kierowany przez nią samochód przekroczył oś jezdni i wjechał częściowo na tor ruchu samochodu marki Opel Vectra, nr rej. (...), kierowanego przez Marka N., a poruszającego się w przeciwnym kierunku i przez to spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w następstwie czego doszło do zderzenia się tych pojazdów bocznymi lusterkami i ich zniszczenia, przy czym czyn ten stanowi wykroczenie mniejszej wagi z art. 81 u.s.p. i na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia kary.

Wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 14 lutego 2005 r. sędzia Sądu Rejonowego udała się samochodem osobowym z B. do C., gdzie pełniła obowiązki asesora w Sądzie Rejonowym. Wraz z nią samochodem tym podróżowały Katarzyna M., Agnieszka M. i Agnieszka S. udające się do pracy w tym samym Sądzie. Jadąc przez miejscowość A., w miejscu niezabudowanym, na prostym odcinku jezdni obwiniona powzięła zamiar

wyprzedzenia poruszającego się przed nią samochodu ciężarowego. Prowadzony przez nią samochód jechał z prędkością ok. 70 km/godz. Nawierzchnia drogi, podzielonej na dwa pasy ruchu linią przerywaną była w tym miejscu czarna, zaś pobocza zaśnieżone. Obwiniona zbliżyła się do samochodu ciężarowego na odległość ok. 30 m i kilkakrotnie zbliżała się samochodem do osi jezdni, by zorientować się czy może podjąć manewr wyprzedzania, co uniemożliwiały jej jadące z przeciwka samochody. Mimo braku należytej widoczności pojazdów jadących z przeciwka, obwiniona w pewnym momencie zmieniła tor ruchu, przekraczając oś jezdni w wyniku czego wjechała na pas ruchu dla pojazdów poruszających się w przeciwnym kierunku i wówczas doszło do zderzenia się lewym lusterkiem bocznym jej samochodu z lewym lusterkiem bocznym jadącego z przeciwka samochodem Opel Vectra, prowadzonym przez Marka N. Po zderzeniu obwiniona zmieniła tor ruchu, wróciła na swój pas ruchu zachowując prostoliniowy tor jazdy i zdjęła nogę z pedału gazu. W tym czasie poprosiła Katarzynę M., żeby ta sprawdziła co dzieje się z drugim samochodem, uczestniczącym w kolizji i po przejechaniu ponad 50 m nagle zorientowała się, że samochód stracił sterowność, a jego tył zaczęło ściągać w lewo. Obwiniona podjęła wówczas manewr obronny, to jest skręt kierownicą w lewo, ale nie dało to pożądanego rezultatu, gdyż samochód zsunął się do rowu po prawej stronie jezdni, tam przewrócił się na bok, a następnie na dach. W następstwie zdarzenia Agnieszka S. doznała skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, co naruszyło funkcjonowanie tego narządu na czas powyżej siedmiu dni. W miejscu zdarzenia jezdnia była śliska, w pobliżu znajdował się nieoznakowany przepust wodny. Z tej przyczyny i mimo, że obwiniona nie wykonywała żadnych manewrów pojazd wpadł w poślizg. Obwiniona jadąc tego dnia kilkadziesiąt kilometrów i wykonując różne manewry, w tym hamowania i wyprzedzania, miała wiedzę co do stanu nawierzchni pod kątem jej przyczepności i z wiedzy tej należycie korzystała, skoro wcześniej nie doszło do jakiegokolwiek zdarzenia mogącego dowodzić niedostosowania sposobu jazdy do panujących warunków drogowych. W tej sytuacji nie można jej czynić zarzutu co do konieczności zmiany sposobu jazdy na tym odcinku drogi. Proces leczenia poszkodowanej w wypadku trwał kilka miesięcy. Jednak – jak przyjął Sąd Apelacyjny – materiał dowodowy nie uzasadnia przyjęcia, że skutek ten został zawiniony przez zachowanie obwinionej.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął, że nie można obwinionej przypisać przewinienia dyscyplinarnego w postaci ujętej we wniosku o ukaranie, polegającego na tym, że w miejscu i czasie wyżej opisanym, nie zachowując należytej ostrożności podczas podjęcia manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego, doprowadziła do zderzenia z samochodem prowadzonym przez Marka N., a następnie tracąc panowanie nad pojazdem zjechała do przydrożnego rowu, gdzie doszło do dachowania pojazdu, w następstwie czego Agnieszka S. doznała obrażeń

ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na czas powyżej siedmiu dni. Nie było bowiem związku pomiędzy zachowaniem obwinionej, a utratą panowania nad pojazdem i jego wpadnięciem do rowu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy prowadzi natomiast jednoznacznie do wniosku, że obwiniona przygotowując się do manewru wyprzedzania jadącego przy osi jezdni samochodu ciężarowego nie zachowała należytej ostrożności, albowiem mimo braku należytej widoczności pojazdów poruszających się drugim pasem podjęła manewr zmiany toru ruchu i przekroczyła oś jezdni, czego efektem było stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym. Wjechanie samochodu prowadzonego przez obwinioną częściowo na tor ruchu samochodu Opel Vectra zmusiło kierującego nim do wykonania gwałtownego manewru skrętu w prawo, który jednak nie zapobiegł zderzeniu samochodów lusterkami.

Dokonując oceny prawnej przypisanego obwinionej czynu, Sąd Apelacyjny uznał, że stanowi on wykroczenie z art. 86 § 1 k.w., które w momencie orzekania nie uległo przedawnieniu, gdyż wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nastąpiło przed upływem roku od popełnienia czynu. Za wykroczenie – na podstawie art. 81 u.s.p. – sędzia odpowiada jedynie dyscyplinarnie, a więc wszczęcie takiego postępowania powoduje na podstawie art. 45 § 1 k.w. przedłużenie do 2 lat karalności dyscyplinarnej wykroczenia.

Uznając czyn obwinionej za wykroczenie mniejszej wagi Sąd Apelacyjny miał na względzie: przyczynienie się do kolizji kierującego samochodem ciężarowym, który poruszał się przy osi jezdni, trudność manewru wyprzedzania, wysokość szkody wynoszącą 615 zł, nieumyślne naruszenie przez obwinioną reguł w ruchu drogowym.

Wskazał nadto, że zachowanie obwinionej nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., albowiem nie stanowiło oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa ani też nie uchybiało godności sędziego. Zarówno przebieg kolizji jak i zachowanie obwinionej po kolizji nie dają podstaw do stwierdzenia, że była to postawa wpływająca ujemnie na wykonywanie służby i godność urzędu sędziowskiego. W sytuacji wzrastającego natężenia ruchu drogowego, kolizje drogowe są także udziałem sędziów i ich zaistnienie nie może być automatycznie oceniane jako uchybienie godności urzędu. Przyjął, że z uwagi na unormowanie z art. 81 u.s.p., 108 § 3 u.s.p. i 109 § 5 u.s.p. sędzia odpowiada za wykroczenie także wówczas, gdy czyn taki nie może być zakwalifikowany jako przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p.

Odstępując od wymierzenia obwinionej kary uwzględnił dotychczasową niekaralność dyscyplinarną obwinionej, nienaganny przebieg pracy na stanowisku asesora i obecnie sędziego, bardzo dobre opinie służbowe. Wyraził przekonanie, że dla obwinionej, która niedawno rozpoczęła pracę, wystarczający będzie w zakresie wychowawczym i prewencyjnym sam fakt wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wnieśli: Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, Minister Sprawiedliwości oraz obwiniona.

Rzecznik Dyscyplinarny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę prawa procesowego, tj. art. 4, 7, 410 i 424 § 1 k.p.k. przez niepełną i niezgodną z regułami procesowymi ocenę materiału dowodowego, pominięcie w niej okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, czego efektem było błędne przyjęcie, że naruszenie przez obwinioną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadziło jedynie do sytuacji kolizyjnej z samochodem Opel Vectra kierowanym przez Marka N., nie zaś do utraty panowania nad prowadzonym pojazdem, jego dachowania w rowie i nieumyślnego spowodowania obrażeń ciał u Agnieszki S., co miało wpływ na treść wydanego orzeczenia. Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Przedstawiając własną, odmienną od przyjętej w zaskarżonym wyroku ocenę materiału dowodowego podnosił nieuwzględnienie okoliczności niedostosowania techniki jazdy do warunków drogowych przez obwinioną, która nie obserwowała należycie warunków drogowych, nie dostrzegła ich zmiany, ta zaś – w postaci miejscowej śliskości jedni – obligowała do zachowania szczególnej ostrożności. Kwestionował „sztuczne” rozdzielenie przedmiotowego zdarzenia na dwie fazy, wskazując równocześnie, że także przy jego przyjęciu nic nie zwalniało obwinionej od zachowania takiej ostrożności.

Minister Sprawiedliwości zarzucił w odwołaniu:

- rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. statuujących naczelne zasady procesowe prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów oraz przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii biegłego - poprzez zaniechanie pełnego wyjaśnienia kwestii zawinienia obwinionej i zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków i dokonanie na skutek tego uchybienia dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść i obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 109 § 5 ustawy z dnia 27 lica 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegający na błędnym przyjęciu, mimo braku możliwości stanowczego rozstrzygnięcia w oparciu o przeprowadzone dowody kwestii zawinienia obwinionej, że zachowaniem swoim dopuściła się ona jedynie wykroczenia mniejszej wagi, przy pominięciu skutków wypadku drogowego.

Nadto w uzasadnieniu odwołania wskazywał na naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. oraz zarzucał, że w następstwie błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Apelacyjny

przedwcześnie i niezasadnie uznał, że zachowanie obwinionej stanowiło wykroczenie z art. 86 § 1 k.w., i to wykroczenie mniejszej wagi.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Obwiniona zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia obrazę art. 4, 7, 410, 424 § 1 k.p.k. przez nieprawidłową ocenę jej wyjaśnień oraz zeznań świadka Marka N.;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść przez przyjęcie, że:
 - przyczyną kolizji był zjazd kierowanego przez nią samochodu na przeciwległy pas ruchu, a tym samym, że pojazd ten przekroczył oś jezdni,
 - kierowca samochodu Opel Vectra podjął manewr obronny zjazdu w prawo jeszcze przed zderzeniem się samochodów lusterkami,
 - Marek N. swoim zachowaniem nie przyczynił się do zaistnienia kolizji drogowej,
 - obwiniona zbyt blisko zbliżyła się do samochodu ciężarowego, który zamierzała wyprzedzić, co ograniczyło jej pole widzenia pasa ruchu w przeciwnym kierunku i było przyczyną przekroczenia przez jej samochód osi jezdni,
 - oraz przez uznanie, że czyn jakiego się dopuściła jest społecznie szkodliwy w rozumieniu art. 1 § 1 k.w.

Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez korektę opisu czynu i przyjęcie – zgodnie z jej wyjaśnieniami – że nie przekroczyła osi jezdni, a do zderzenia lusterkami doszło w obrębie osi jezdni oraz, że jadący nieprawidłowo Marek N. przyczynił się do kolizji, a także na podstawie art. 5 § 1 pkt 2 k.p.s.w. w zw. z art. 400 k.p.k. i w zw. z art. 128 u.s.p. o umorzenie postępowania w sprawie.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Ocena zarzutów niewłaściwego zastosowania prawa materialnego może być dokonana dopiero wówczas, gdy w stanie faktycznym stanowiącym jego podstawę ustalone zostały w sposób prawidłowy wszystkie okoliczności wyczerpujące hipotezę danej normy prawnej. Niespełnienie tego wymagania czyni wskazaną ocenę przedwczesną. W pierwszej więc kolejności podlegają rozpoznaniu podniesione w odwołaniach zarzuty kwestionujące prawidłowość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Wynikająca z art. 128 Prawa o u.s.p. dyrektywa odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów Kodeksu postępowania karnego oznacza nakaz przestrzegania i stosowania określonych w nim naczelnych zasad procesowych, wyznaczających obowiązki sądu w tym postępowaniu. Dotyczy to obowiązków:

dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), zachowania obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), analizy wszystkich dowodów i ich oceny zgodnej z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k., działania z urzędu (art. 9 § 1 k.p.k.).

Najdalej idące zarzuty procesowe, kwestionujące prawidłowość przyjętych w zaskarżonym wyroku ustaleń faktycznych, formułuje odwołanie Ministra Sprawiedliwości. Skarżący ten neguje bowiem możliwość dokonania przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, dotyczących przebiegu i mechanizmu wypadku w oparciu o zebrany dotychczas materiał dowodowy.

Stanowisko to należy podzielić.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny oparł ustalenia faktyczne odnośnie do przebiegu i przyczyn wypadku w części na wyjaśnieniach obwinionej, zeznaniach drugiego uczestnika wypadku, oraz przybyłych na jego miejsce po zdarzeniu policjantów i podróżujących wraz z obwinioną pasażerek oraz dokumentacji fotograficznej. Trafnie podnosi skarżący, że w zeznaniach tych świadków, występowały dostrzeżone przez Sąd Apelacyjny istotne rozbieżności, co obligowało do szczególnej wnikliwości w ich ocenie, nie tylko w oparciu o zasady wiedzy ogólnej, doświadczenia życiowego i logiki, ale także przy wykorzystaniu możliwości, jakie stwarzało dopuszczenie dowodu z opinii biegłego posiadającego wiadomości specjalne z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków.

Wynikający z art. 7 k.p.k. nakaz uwzględnienia, przy ocenie dowodów, wskazań wiedzy odnosi się zarówno do wiedzy ogólnej, jak i wiedzy szczególnej, którą sąd nie dysponuje i dla uzyskania której konieczne jest zasięgnięcie opinii biegłego. Podstawa powołania biegłego powstaje wówczas, gdy dla ustalenia stanu faktycznego konieczne jest zbadanie takich okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiedzy specjalnej. W sprawach o przestępstwa związane z ruchem pojazdów sytuacja taka zachodzi w wypadku konieczności ustalenia – jak w przedmiotowej sprawie – okoliczności dotyczących wyjaśnienia prawidłowości techniki jazdy kierowców uczestniczących w wypadku oraz odtworzenia jego przebiegu.

Ponieważ, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, przeprowadzenia tego dowodu kwalifikuje dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne jako błędne.

W tym stanie rzeczy, przedwczesne jest odnoszenie się do zarzutów odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego oraz odwołania obwinionej, trafnych co do zasady, o ile kwestionują one jako błędny stan faktyczny przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, jednakże ustalony w oparciu o dotychczas zgromadzone w sprawie dowody.

Z tych przyczyn konieczne i uzasadnione stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania (art. 437 k.p.k. w zw. z art. 128 Prawa o u.s.p.).